

Sygn. akt VA Ca 565/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Robert Obrębski

Protokolant: Małgorzata Szmit

po rozpoznaniu w dniu 7 października 2021 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa(...)

przeciwko (...)

o opublikowanie sprostowania prasowego

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30 czerwca 2021 r., sygn. akt II C 1237/21

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach pierwszym i trzecim w ten sposób, że oddala powództwo w tej części i zasądza od (...) na rzecz (...) kwotę 737 (siedemset trzydzieści siedem) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**
- 2. oddala apelację powoda;**
- 3. zasądza od (...) na rzecz (...) kwotę 1140 (tysiąc sto czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Robert Obrębski

Sygn. akt VA Ca 565/21

## UZASADNIENIE

Pozwem z 25 maja 2021 r. (...) wystąpił o zobowiązanie (...) do publikacji zawnioskowanego w pozwie sprostowania nieprawdziwych informacji zawartych w materiale prasowym autorstwa D. W. (1) pt. „(...)” w ciągu 3 dni roboczych od uprawomocnienia się wyroku uwzględniającego żądanie, na czas nie krótszy niż okres publikacji tego artykułu na tym portalu oraz z zachowaniem określonych w pozwie parametrów technicznych publikacji tego sprostowania. W pozwie zostały także oznaczone fragmenty tego materiału, (...) jako organu państwowego, który jest odpowiedzialny za ściganie przestępstw oraz egzekwowanie prawa. Jako prawna podstawa roszczenia objętego pozwem został wskazany art. 39 w zw. z art. 31a Prawa prasowego. Przed wniesieniem pozwu opartego na podanych przepisach, pozwany odmówił bowiem bezzasadnie dobrowolnego opublikowania podanego w pozwie sprostowania wskazanego w nim artykułu.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa. Podważał zdolność sądową po stronie czynnej, legitymację procesową oraz sposób reprezentowania interesów (...). Zaprzeczał ponadto zasadności powództwa, w tym wykazania przez powoda przesłanek określonych powołanymi przepisami. Zwraçał więc uwagę na to, że w treści spornego artykułu zostały opublikowane wyjątkowo obszerne wyjaśnienia tak (...) jak również (...), które zostały złożone przed jego opublikowaniem, o treści i znaczeniu znacznie wręcz przekraczającym treść sprostowania, które nie powinno powielać

treści artykułu, zwłaszcza zawierającego obszerniejsze stanowisko tych organów w porównaniu do zgłoszonej w pozwie treści sprostowania. Pozwany zaprzeczał też temu, aby we wskazanym w pozwie artykule zostały zawarte informacje o treści odbiegającej od prawdy albo nieścisłe. Wskazywał ponadto, że przeciwko zasadności żądania pozwu przemawiało też to, że jako przedmiot sprostowania zostały wskazane tylko wypowiedzi stanowiące oceny, do sformułowania których autorka artykułu jednak była uprawniona. Ich zaś przedstawienie zostało oparte na znanym filmie (...) pt. „(...)”, jak też na treści pisma (...) z 23 stycznia 2019 r., z którego wynikały zalecenia dla (...) Pozwany także wskazywał na nierzeczowy charakter sprostowania oraz niewłaściwą jego treść, jak również powoływał się na nadużycie przez powoda prawa podmiotowego w znaczeniu przyjętym w art. 5 k.c. oraz na niedopuszczalną treść sprostowania.

Wyrokiem z 30 czerwca 2021 r. Sąd Okręgowy zobowiązał pozwanego do sprostowania informacji zawartych w oznaczonym w pozwie materiale prasowym z 6 czerwca 2020 r. przez bezpłatne opublikowanie, przez okres 3 dni, nie później jednak niż w terminie 3 dni roboczych, licząc od uprawomocnienia się wyroku, w sposób określony art. 31a w zw. z art. 32 ust. 1 pkt oraz pkt 4 ustawy Prawo prasowe, tj. bezpośrednio po treścią tego materiału i tą samą czcionką, w wypadku zaś jego usunięcia – w tym samym dziale, czyli w dziale „(...)” i tą samą czcionką treści: „Sprostowanie. Nieprawdziwe są informacje podane w artykule autorstwa D. W. (2) pt. „ (...)”. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone. Sąd Okręgowy zniósł ponadto wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu.

Na podstawie zebranych dowodów Sąd Okręgowy ustalił, że pismem z 23 stycznia 2019 r. (...) T. S. przedstawiło (...) stanowisko dotyczące także stosowania przez (...)art. 217 k.p.k., w tym zatrzymania dokumentów znajdujących się w aktach procesów (...) Sformułował też zalecenie dotyczące przekazywania (...) informacji o takich działaniach w stosunku do (...)

Ustalono ponadto zostało, że 6 czerwca 2020 r. w serwisie internetowym (...), w dziale „(...)” opublikowany został artykuł spod pióra (...) Sąd Okręgowy opisał końcową część tego artykułu, w której zostały zamieszczone obszerne informacje o treści odpowiedzi na tezy tego artykułu, przesłane przed jego opublikowaniem, osobno od (...) oraz oddzielnie od kierownictwa (...) w której omawiane też było znaczenie pochodzącego od niej pisma z 23 stycznia 2019 r., również zasady stosowania art. 217 k.p.k. w odniesieniu do ubiegania się o dokumentację z aktach procesów kanonicznych.

Ustalono również zostało przez Sąd Okręgowy, że pismem z 26 czerwca 2020 r. powód zwracał się do pozwanego z wnioskiem o opublikowanie podanego w treści pozwu sprostowania opisanego artykułu, jak również że pismem z 6 lipca 2020 r. działający w imieniu pozwanego R. I. odmówił uwzględnienia tego wniosku w oparciu o art. 33 ust. 1 pkt 1 i 3 oraz art. 33 ust. 2 pkt 2 Prawa prasowego.

Oceniając dokonane ustalenia, w tym treść opisanego materiału prasowego i pisma (...)z 23 stycznia 2019 r. pod kątem przesłanek z art. 31a i n. Prawa prasowego, Sąd Okręgowy doszukał się postaw do uwzględnienia powództwa opartego na tym przepisach i art. 39 Prawa prasowego w części, która dotyczyła informacji uznanych za nieprawdziwe, w tym niewynikających z tego pisma, czyli w odniesieniu do niewykazanego spornym artykule twierdzenia, (...) Za zasadne Sąd Okręgowy uznał zamieszczenie w sprostowaniu informacji, że (...)jak wynikało z powołanego jej pisma z 23 stycznia 2019 r.

Uwzględniając w podanej części powództwo, Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów pozwanego, jakoby we wskazanych elementach chodziło o opinię, a nie o fakty, jak również że zamieszczone w spornym artykule odpowiedzi ze strony (...) i (...)mogły wypełniać funkcje sprostowania we wskazanym zakresie, czyli że ze względu na ich opisanie w artykule w analogiczny sposób, powództwo w tej części nie było uzasadnione. Sąd Okręgowy tym bardziej nie dopatrył się podstaw do uwzględnienia zarzutów pozwanego, aby po stronie czynnej tego procesu występował podmiot niemający zdolności sądowej i legitymacji procesowej. (...)został uznany więc przez Sąd Okręgowy za osobę zainteresowaną w rozumieniu przyjętym w art. 31a ust. 1 Prawa prasowego jako organ nadrzędny nad strukturą (...). Nie podzielił też zarzutu, jakoby odpowiedzi na przedprocesowe wezwanie do opublikowania sprostowania udzieliła osoba do tego nieuprawniona na gruncie tego prawa, przy wykładni którego Sąd Okręgowy uznał, że realizacja kompetencji

przypisanych (...) nie wyklucza działania w tym zakresie osoby przez niego prawidłowo umocowanej. Uwzględniając powództwo w opisanym zakresie, Sąd Okręgowy też uznał, że termin na jego wytoczenie, z art. 31a ust. 3 Prawa prasowego, został zachowany. Spełniona także została przez powoda przesłanka rzeczowości sprostowania, jak też właściwej jego objętości w stosunku do wielkości materiału prasowego podlegającego sprostowaniu. W tym zakresie Sąd Okręgowy zamieścił wręcz w uzasadnieniu wydanego wyroku tabelę porównawczą, aby można to było wizualnie ocenić oraz stwierdzić, uzupełnioną o dokładne wyliczenie liczby znaków w obu wskazanych elementach. Uznał też, że zmiana treści sprostowania w tenorze wyroku w stosunku do żądania pozwu była uzasadniona merytorycznie i dopuszczalna. Nie naruszała ani art. 32 ust. 5 Prawa prasowego, ani też art. 321 § 1 k.p.c. W zakresie, w jakim z tych przyczyn Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo, nie doszukał się też podstaw do uznania, że dochodzenie w tej części roszczenia opartego na art. 31a i n. Prawa prasowego stanowiło przejaw nadużycia tego uprawnienia przez powoda, a tym samym także podstaw do zastosowania art. 5 k.c. na korzyść pozwanego.

W pozostałym zakresie zaproponowanej w pozwie treści sprostowania, Sąd Okręgowy nie dopatrył się zaś podstaw do uznania, że będący jego przedmiotem materiał prasowy zawierał informacje nieprawdziwe albo nieścisłe. Według Sądu Okręgowego, w tej części zamieszczone w nim bowiem zostały opinie, które były formułowane przez autorkę w granicach prawem dozwolonym, w tym prawem do oceniania działalności powoda oraz osoby powołanej ta stanowisko (...). Faktyczne uzasadnienie tych opinii, również dotyczące pisma z 23 stycznia 2019 r., nie podlegało natomiast weryfikacji pod kątem zgodności tych okoliczności z prawdą, ze względu na odmienne funkcje, jakie realizować może powództwo o opublikowanie sprostowania prasowego. W zakresie więc, w jakim Sąd Okręgowy dostrzegł w tym artykule opinie wyprowadzone z określonych założeń faktycznych, nie dopatrył się podstaw do uwzględnienia powództwa. W tej części ono zostało oddalone, przy czym przeciwko zasadności powództwa Sąd Okręgowy powołała się również na art. 5 k.c. O kosztach procesu Sąd Okręgowy zaś orzekł zgodnie z zasadą ich wzajemnego zniesienia, w oparciu o art. 100 k.p.c.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego zostały złożone przez obie strony, w tym powoda, który ten wyrok zaskarżył w części oddalającej powództwo oraz orzekającej o kosztach procesu, czyli w zakresie, w którym Sąd Okręgowy orzekł o byt krótkim okresie, w jakim sprostowanie powinno być opublikowane w tym samym miejscu co artykuł, którego dotyczy, albo w tym samym dziale, jak też w odniesieniu do pominięcia w jego treści zapisów dotyczących nieprawdziwych, w ocenie skarżącego, informacji o tym, jakoby: „(...) a tym samym nadanie żądaniu pozwu w tym zakresie innego znaczenia, nieoddającego funkcji sprostowania tego materiału prasowego. Powód zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 31a ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 4 Prawa prasowego poprzez przyjęcie wadliwej wykładni tych przepisów i zbyt krótkiego czasu publikacji przez pozwanego treści poprawnego sprostowania, w wymiarze nieadekwatnym do okresu, w którym był publikowany sporny materiał prasowy, z pominięciem funkcji jego sprostowania. Apelacja powoda została też oparta na rozbudowanym zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 31a ust. 1 Prawa prasowego poprzez niewłaściwą ocenę treści artykułu będącego przedmiotem sprostowania w części dotyczącej określenia wiadomości, informacji, opinii i faktów, ich weryfikacji pod kątem zgodności z prawdą, a w efekcie wadliwe uznanie, że poddane ocenie fragmenty artykułu, które zostały objęte nieuwzględnionymi elementami żądania o ich sprostowanie, nie stanowiły wypowiedzi o faktach, informacji, lecz opinie ze strony jego autorki, jak też sprzeczne z art. 5 k.c. uznanie, że żądanie oparte na powołanym przepisie Prawa prasowego nie uwzględniało znaczenia okoliczności zamieszczenia w artykule obszernych wyjaśnień (...) wynikające z przeoczenia, że wskazane w apelacji części tych wyjaśnień nie odnosiły się do tych fragmentów późniejszej publikacji, które zostały objęte żądaniem pozwu, jak też bezpodstawne uznanie, że domaganie się ich uwzględnienia w sprostowaniu naruszało zasady słuszności i rozmiętało się z celem instytucji sprostowania, i w konsekwencji usunięcie z jego treści fragmentu podlegającego uwzględnieniu. Apelacja powoda została także oparta za zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 327<sup>(1)</sup> § 1 i 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku uwzględnienia powództwo tylko w wymiarze częściowym i wyłącznie na okres trzech dni oraz przyczyn uznania, że w oddalonym zakresie wystąpienie z żądaniem dotyczącym sprostowania o szerszej zakresie i w dłuższym terminie naruszało art. 5 k.c.

W oparciu o opisane w skrócie zarzuty powód wnosił o zmianę wyroku Sądu Okręgowego poprzez nakazanie pozwanemu opublikowania przez równy co najmniej okresowi publikacji spornego materiału na portalu(...)pełnej treści sprostowania objętego żądaniem pozwu i obciążenie pozwanego całością kosztów procesu za obie instancje.

Apelacją pozwanego wyrok Sadu Okręgowego został zaskarżony w części uwzględniające powództwo i orzekającej o kosztach procesu. Pozwany zarzucił w niej Sądowi Okręgowemu naruszenie: art. 39 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31a ust. 1 i 2 oraz art. 33 ust. 1 pkt 1-3 i art. 32 ust. 5 Prawa prasowego poprzez uwzględnienie powództwa w zakresie takiej treści sprostowania, w stosunku do którego powód nie występował do pozwanego przed procesem o jego opublikowanie, a więc też co do którego pozwany nie odmówił uwzględnienia wniosku zawierającego innej treści sprostowanie; art. 31a ust. 1 w zw. z art. 33 ust. 2 pkt 5 Prawa prasowego poprzez wadliwe uznanie, że powód może zostać uznany za osobę zainteresowaną w rozumieniu tych przepisów, wynikające z przeoczenia, że w spornym artykule nie zamieszczono informacji, które by się odnosiły do działalności (...), lecz opinie o działalności innych organów; art. 31a ust. 1 w zw. z art. 39 ust. 1 Prawa prasowego poprzez wadliwe uznanie, że (...)ma zdolność sadową w takich sprawach, mimo że nie jest osobą zainteresowaną, a tym samym przeoczenie przyczyny nieważności postępowania poprzedzającego wydanie zaskarżonego wyroku; art. 31a ust. 1 w zw. z art. 33 ust. 1 pkt 1 i 3 w zw. z art. 39 ust. 1 tego Prawa przez zobowiązanie pozwanego do opublikowania sprostowania powielającego opisane w spornym artykule stanowisko (...); art. 31a ust. 1, 3, 4 i 6 i art. 33 ust. 1 pkt 1 i 3 oraz art. 33 ust. 2 pkt 2, art. 32 ust. 4 i 5 w zw. z art. 39 ust. 1 tego Prawa przez uwzględnienie powództwa dotyczącego sprostowania nierzeczowego co do artykułu, który nie zawierał informacji obiektywnie nieprawdziwych i nieścisłych w rozumieniu pierwszego z tych przepisów, lecz stwierdzenia o charakterze ocen, których nie można było poddać analizie pod kątem kryteriów określonych w tym przepisie; art. 5 k.c. poprzez częściowe nieuwzględnienie zarzutu nadużycia przez powoda prawa podmiotowego dotyczącego żądania o sprostowanie tego rodzaju artykułu; art. 31a ust. 1 w zw. z art. 33 ust. 1 pkt 1 i art. 39 ust. 1 Prawa prasowego w zw. z art. 54 Konstytucji RP i art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka poprzez zobowiązanie pozwanego do opublikowania sprostowania dotyczącego nie faktów, lecz krytycznej wobec pozwanego oceny działań podejmowanych ze strony Prokuratora Generalnego, a tym samym zastosowanie niedozwolonej tymi przepisami cenzury, ograniczającej swobodę wypowiedzi, a tym samym również pozwolenie na to, aby uwzględnianie powództw tej kategorii wywołało tzw. efekt mrozący i uniemożliwiało pozwanemu realizację roli „publicznego stróża”; art. 321 k.p.c. poprzez uwzględnienie powództwa o publikację sprostowania o innej treści niż do wynika z zaskarżonego wyroku. Na podstawie opisanych zarzutów pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i obciążenie powoda kosztami procesu za obie instancje, ewentualnie o jego uchylenie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w celu ponownego jej rozpoznania.

W trakcie postępowania apelacyjnego obie strony wnosiły o oddalenie ze strony Sądu Apelacyjnego apelacji wniesionej przez przeciwnika, jak również o jego obciążenie kosztami postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja pozwanego była zasadna. W całości podlegała uwzględnieniu, mimo że nie wszystkie podniesione w niej zarzuty zostały podzielone przez Sąd Apelacyjny. Oddaleni w całości podlegała zaś apelacja powoda. Zarzuty, na których została oparta, nie znalazły bowiem aprobaty sądu odwoławczego, także w zakresie dotyczącym oceny dowodów i naruszenia reguł określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut naruszenia tego przepisu został przesadnie rozbudowany w treści apelacji strony czynnej i przypisany tak do poszczególnych stwierdzeń zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jak też w żądaniu pozwu, w tej części określonego w nim sprostowania spornego materiału prasowego, która nie została uwzględniona przez Sąd Okręgowy w treści oświadczenia zawartego w tenorze wyroku wydanego przez Sąd Okręgowy, ustalenia którego sprowadziły się niemal wyłącznie do treści artykułu w nim wskazanego, w tym odpowiedzi udzielonych przez (...) przed jego ukazaniem się w przestrzeni medialnej, jak też przedmiotu jednostkowego nawiązania w nim do znanego filmu (...), a ponadto do treści pisma (...)z 23 stycznia 2019 r. Inne ustalenia w zasadzie nie zostały poczynione przez Sąd Okręgowy, przed którym nie było w tej sprawie prowadzone też szersze postępowanie dowodowe, ze względu na charakter i cel postępowania wywołanego pozwem opartym na art. 31a i n. Prawa prasowego.

Niezależnie od tego, że powód wielokrotnie oraz w sposób nadmiernie też rozbudowany wskazywał na naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c., niefortunnie zresztą łączonym z zarzutem naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 5 k.c., sformułowanie tych zarzutów nawet nie zostało oparte na podaniu dowodów, które miałyby zostać wadliwie ocenione przez Sąd Okręgowy, oraz okoliczności, w zakresie których Sąd Okręgowy miałby poczynić ustalenia rzekomo niemające pokrycia w rzeczywistości. Wszystkie też ustalenia Sądu Okręgowego zostały ze strony Sądu Apelacyjnego uznane za poprawne i dokonane na podstawie trafnej oceny dowodów, które w tej sprawie zostały zebrane, bez naruszenia reguł oceny wykorzystanych w tym zakresie dokumentów, określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Zostały więc w całości przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia o zasadności apelacji obu stron. Zarzuty podniesione w apelacji powoda w istocie dotyczyły oceny ich znaczenia prawnego po kątem przesłanek zasadności powództwa o sprostowanie prasowe, określonych art. 31a i n. Prawa prasowego. Ocierająca się o zagadnienia faktyczne grupa zarzutów podniesionych w tej apelacji dotyczyła natomiast oceny poszczególnych części spornego artykułu, dokonywanej na potrzeby ustalenia, czy zostały w nim opisane fakty czy też zaprezentowane oceny określonych, lecz nieopisywanych dokładniej działań (...), które można, rzecz jasna, także przedstawić w sposób opisujący poszczególne zdarzenia, a więc fakty. Opisów tej kategorii w spornym artykule było jednak niewiele. Każdy z nich został opisany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które zostało sporządzone z zachowaniem reguł określonych art. 327<sup>(1)</sup> k.p.c. Zarzut naruszenia tego przepisu nie zasługiwał więc również na uwzględnienie. Przede wszystkim jednak w zakresie, w którym powództwo zostało oddalone z przyczyny wystarczająco dokładnie omówionych przez Sąd Okręgowy, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odróżniane były też fakty, które można było oceniać pod kątem przesłanek określonych art. 31a i n. Prawa prasowego, od ocen, które spod takiej oceny się wymykały, a tym samym też nie mogły stanowić podstawy do uwzględnienia powództwa opartego na tym przepisie, a więc w części, w której zostało ono oddalone przez Sąd Okręgowy. W odniesieniu do nieuwzględnionej części powództwa, Sąd Apelacyjny w pełni podzielił stanowisko Sądu Okręgowego. Co więcej, również w zakresie, w jakim zostało ono częściowo uwzględnione, Sąd Apelacyjny dopatrył się podstaw do jego oddalenia ze względu na brak przesłanek określonych art. 31a tego prawa, w tym w części dotyczącej odróżnienia faktów oraz ich oceny dziennikarskiej, która została zaprezentowana przez autorkę spornego materiału prasowego w istotnie szerszym zakresie niż to przyjął Sąd Okręgowy. Uznając więc, że w tym materiale zostały zaprezentowane przede wszystkim dopuszczalne prawem oceny działań (...) jako takiego, Sąd Apelacyjny tym bardziej nie mógł się zgodzić z zarzutami dokonania przez Sąd Okręgowy w tym zakresie wadliwych ustaleń i naruszenia reguł swobodnej oceny dowodów, określonych art. 233 § 1 k.p.c. Tego rodzaju zarzuty trafnie nie zostały natomiast podniesione w apelacji pozwanego, która została oparta wyłącznie na zarzutach naruszenia norm prawa materialnego, w tym ich wykładni i zastosowania w tej sprawie na tle poprawnie ustalonych okoliczności faktycznych, które zostały podane jako podstawa żądania opartego na art. 39 ust. 1 w zw. z art. 31a n. Prawa prasowego. Większości tych zarzutów była uzasadniona. Część z nich nie została natomiast podzielona przez Sąd Apelacyjny.

Nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 31a ust. 1 Prawa prasowego przez przyjęcie, jakoby powód był osobą zainteresowaną w rozumieniu pierwszego z tych przepisów, czyli by nie miał materialnej legitymacji czynnej w postępowaniu wszczynanym na podstawie drugiego z tych przepisów, jak też zdolności sądowej w procesie wywołanym tym pozwem. Lektura istotnej dla sprawy części artykułu D. W. (1) z 6 czerwca 2020 r., zaczynającej się podtytułem „(...)”, już nawet ze względu na przytoczony zapis, nie daje podstaw do uznania, że poruszona w materiale prasowym tematyka nie dotyczyła działalności urzędu (...). Przeciwnie, nie tylko z powodu tego podtytułu, jakkolwiek także on jest w tym zakresie znamieny, lecz również ze względu na dalszą treść spornego artykułu, w tym pierwsze zdanie zamieszczone pod tym podtytułem, w którym wprost jest powiedziane, „(...)jest osobą w pełni zainteresowaną w rozumieniu przyjętym w art. 31a Prawa prasowego. Tematyka w sposób krytyczny przedstawiona we wskazanej części tego materiału była bowiem poświęcona działalności (...)

Zachodziły więc pełne podstawy do uznania, że (...) jako organ państwowy ze względu na treść spornego materiału prasowego powinien być uznawany za osobę zainteresowaną poszukiwaniem ochrony przewidzianej art. 31a i n. Prawa prasowego, czyli że przysługuje temu organowi w tej sprawie zarówno czynna legitymacja procesowa, podobnie zresztą jak materialna, nie było bowiem sporu co do tego, czego ten materiał dotyczy, a tym samym też zdolność sądowa w tej sprawie, która pośrednio wynika z już powołanego przepisu i art. 39 ust. 1 Prawa prasowego. Powszechnie jest też przyjmowana. Legitymacji tej nie można było natomiast przypisać (...) jako podmiotowi stosunków cywilnoprawnych,

którego osobowość prawna wynika z art. 33 k.c. Nie może bowiem ulegać kwestii, że sporny artykuł w ogóle nie dotyczył udziału (...), ani jakiegokolwiek organu państwowego, w stosunkach regulowanych prawem cywilnym.

Pozostałe zarzuty podniesione w dalej idącej apelacji pozwanego, które w istocie dotyczyły naruszenia powołanych przepisów Prawa prasowego, a przede wszystkim art. 31a ust. 1 tego prawa, były uzasadnione i przemawiały za potrzebą jej uwzględnienia w całości. Za zasadnością apelacji częściowo przemawiał także zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 321 § 1 k.p.c., tyle że w odniesieniu do części rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, co znalazło pełne odbicie w treści sprostowania zawartego w jego tenorze, że za nieprawdziwe zostały uznane przez Sąd Okręgowy dwie informacje przekazane w spornym artykule. W tym też zakresie Sąd Okręgowy dopatrył się tej przesłanki z art. 31a Prawa prasowego i uwzględnił w tej części powództwo oparte na tym przepisie, na co wskazuje treść pierwszego zdania sprostowania zawartego w rozstrzygnięciu objętym apelacją pozwanego. Po pierwsze więc, za niezgodną z prawą została uznana informacja, że „(...)”. Oceniając w tym zakresie zarzuty apelacji strony pozwanej, Sąd Apelacyjny dopatrył się jednak naruszenia art. 31a ust. 1 Prawa prasowego poprzez nieuzasadnione zastosowanie tego przepisu na korzyść strony powodowej, przy właściwej jego wykładni co do samej zasady, lecz wadliwej subsumpcji na tle okoliczności tej sprawy.

Uwzględniając powództwo w zakresie przytoczonego fragmentu z wyroku objętego apelacją pozwanego, Sąd Okręgowy przeoczył trzy istotne elementy, na które należało jednak zwrócić dokładną uwagę. Po pierwsze więc, nie można było przeoczyć, że chodziło o ogóle stwierdzenie, które w treści spornego materiału nie zostało oparte o żadne konkrety, ani też przykłady, w których przedstawiciele (...) Przywołany w tym artykule przykład(...)Brak tego rodzaju przykładów a limine w wątpliwość stawiał pytanie, czy chodziło o fakty czy też jednak o ocenę postawy (...)

W dalszej kolejności dostrzec należało, że zawarte w spornym artykule stwierdzenie dotyczące posiadania przez przedstawicieli dostępu do materiałów śledztw, które prowadziła (...)w istocie rzeczy sprowadzało się jednak do przekazu, że tego rodzaju teza została postawiona w filmie (...). Nie była więc to własna teza, informacja ze strony autorki spornego artykułu, lecz przekazanie tezy, którą została postawiona w tym filmie albo mogła na jego podstawie zostać wyprowadzona. Chodziło w istocie o powielenie w tym artykule wniosków z tego filmu, które miały charakter oceny roli (...)Tego rodzaju powielenie takiej oceny wynikało już z tego, że w spornym artykule w ogóle nie zostały na jej potwierdzenie przywołane żadne fakty, w tym przykłady. Została w nim w ten sposób przekazana teza, trudna do weryfikacji pod kątem jej zgodności z prawdą, (...)

Trzeci element, którego nie dostrzegł Sąd Okręgowy, w jeszcze większym stopniu wykazuje, że w omawianym fragmencie spornego materiału prasowego chodziło jednak w ocenę działań (...) nie zaś o konkretne zdarzenia. Nie tylko z wyjaśnień (...) przedstawionych jednak w obszerny sposób w końcowych jego fragmentach, lecz również z treści żądania pozwu opartego na art. 39 ust. 1 w zw. z art. 31a Prawa prasowego, a ponadto też z ostatniego zdania sprostowania zawartego w rozstrzygnięciu Sądu Okręgowego, które zostało zaskarżone przez pozwanego, (...)nie była sporna. W drugim zdaniu sprostowania, które w tym wyroku zostało sformułowane przez Sąd Okręgowy, wprost zostało bowiem, za żądaniem pozwu, podane, że (...) oczywiście jest też to, że takie osoby mają dostęp do akt, w tym materiałów śledztwa. To samo dotyczy innych osób, które zgodnie z przepisami procedury karnej mogą do nich uzyskiwać dostęp, tyle że za zgodą właściwych organów. Jeśli więc prowadzi się dokładniejszą analizę pomiędzy omawianym fragmentem spornego artykułu a treścią żądania pozwu i zacytowanego fragmentu sprostowania zawartego w treści zaskarżonego wyroku, nie powinno ulegać wątpliwości, że twierdzenie dotyczące posiadania postępu przez (...) W spornym materiale prasowym podano, że filmem (...) W żądaniu pozwu zaś oraz w zaskarżonym wyroku pojawił się natomiast przeciwny wniosek, że „dostęp do materiałów ma oparcie w przepisach”. Pomiędzy autorką artykułu, pośrednio też autorami filmu (...)”, a innym stanowiskiem powoda, które znalazło odzwierciedlenie też w treści sprostowania zawartego w wyroku Sądu Okręgowego, powstała więc rozbieżność tylko co do zgodności z prawem takiego działania (...) a więc co do oceny prawnej w odniesieniu do zastosowania przepisów procedury karnej, nie zaś w odniesieniu do faktów udostępniania tych materiałów, również przedstawicielom K. Występowanie tych zdarzenia zostało zaś, pośrednio i przynajmniej częściowo, jednak bez przywoływania jakichkolwiek przykładów, potwierdzone nawet przez stronę powodową. Różnica w ocenie tego rodzaju, tyle że

dotyczącej zasadności zastosowania przepisów proceduralnych w odniesieniu do udostępniania materiałów śledztwa nie może być wartościowana w kategoriach zgodności rozbieżnych stanowisk z prawdą albo ich nieścisłości. W taki sposób można oceniać poszczególne przypadki, które w ogóle nie były w tym artykule przedstawiane. Ocenie takiej nie poddają się natomiast rozbieżności co do zasadności zastosowania właściwych w tym zakresie przepisów postępowania karnego. Fragment dotyczący dostępu przedstawicieli (...) nie mógł więc, z podanych powodów, być uznany za przedmiot uzasadnionego żądania o jego sprostowanie. Odmienne stanowisko Sądu Okręgowego nie było uzasadnione.

Częściowo z podobnych przyczyn, z istotną jednak różnicą, należało także uznać, że powództwo oparte na art. 39 ust. 1 w zw. z art. 31a Prawa prasowego nie zasługiwało na uwzględnienie także w zakresie dotyczącym „(...)W zakresie pierwszego z tych elementów na przeszkodzie do uwzględnienia w tej części powództwa w sposób określony przez Sąd Okręgowy w wyroku objętym apelacją pozwanego stały przede wszystkim względy proceduralne. Poza sporem pozostaje, że w spornym materiale prasowym znalazł się zapis, zgodnie z którym (...)Nie można było więc odwołać się w tym zakresie do argumentu, zgodnie z którym zawarcie treści sprostowania objętego żądaniem opartym na powołanych przepisach w materiale prasowym stanowiącym jego przedmiot a limine wyklucza zasadność takiego powództwa w tej części, już z tego więc powodu, że sprostowanie nie może powielać dokładnie informacji zawartej w materiale prasowym, którego ono dotyczy, zwłaszcza jeśli zostało w nim podane, że pochodzi ona od autora żądania opartego na powołanych przepisach, czyli od podmiotu zainteresowanego z art. 31a ust. 1 Prawa prasowego. Nie miało to jednak znaczenia przy ocenie apelacji i powództwa w odniesieniu do zapisu dotyczącego (...)jak to zostało przyjęte przez Sąd Okręgowy za istotnie inaczej sformułowanym przez powoda żądaniem pozwu w zakresie pierwszego z tym elementów.

Żądanie pozwu oparte na powołanych przepisach nie dotyczyło istotnie omawianego w spornym materiale (...) Z tego fragmentu żądania pozwu wynika, że w zakresie obu wskazanych w tym fragmencie żądania elementów chodziło o (...)które było wzmiankowane w spornym artykule. Występująca w tym zakresie różnica powinna być traktowana jako istotna, a nawet decydująca, wraz z innymi argumentami, o zasadności powództwa. Jeśli więc żądanie pozwu oparte było na twierdzeniu, że nieprawdziwa jakoby była zawarta w tym artykule ogólna informacja, dotycząca tego, że (...)wskazane sprawy, to na przeszkodzie do tego, aby powództwo zostało w tej części uwzględnione, stało to, że w materiale, którego to żądanie dotyczyło, nie pojawiło się twierdzenie, aby taki (...). W tym aspekcie żądanie pozwu nie spełniało więc zawartej w art. 31a ust. 1 Prawa prasowego przesłanki rzeczowości. Odnosiło się bowiem do takiej informacji, która jednak w spornym materiale nie była zawarta. Uwzględnienie powództwa w tej części przez nadanie sprostowaniu takiej treści, jaka odpowiadała treści artykułu, lecz nie znalazła odbicia w żądaniu pozwu, było ponadto ze strony Sądu Okręgowego sprzeczne nie tylko z art. 32 ust. 5 Prawa prasowego, dotyczącym zakazu zmiany sprostowania bez zgody wnioskodawcy, lecz przede wszystkim z art. 321 § 1 k.p.c., zgodnie z którym nie można orzekać w sposób sprzeczny z żądaniem pozwu, w tym poprawiać błędów merytorycznie istotnych, także w sprawach o publikację sprostowania prasowego. Dopuszczalna ingerencja sądu orzekającego w takiej sprawie może polegać na usunięciu części zaproponowanego tekstu sprostowania, w ramach częściowego uwzględnienia i oddalenia powództwa. Nie może polegać jednak na jego zmienianiu w znaczącym merytorycznie zakresie, ani tym bardziej na dodawaniu takich elementów, które w żądaniu zostały zupełnie pominięte, zwłaszcza w porównaniu do treści artykułu stanowiącego przedmiot sprostowania. Porównanie żądania i treści sprostowania zawartego w zaskarżonym wyroku wprost wykazuje, że zastąpienie kluczowego dla tego fragmentu (...) zapisem o treści „(...)” było dodaniem z urzędu przez Sąd Okręgowy sformułowania, które nie zostało objęte żądaniem pozwu, naruszeniem też powołanych przepisów, zwłaszcza że chodziło o istotny merytorycznie element, z którego należy wyprowadzić następną, a przy tym osobną przyczynę bezzasadności powództwa w tej części, czyli w zakresie, w jakim sporny artykuł nawiązywał do pism (...)z 23 stycznia 2019 r.

Treść powołanego pisma nie budziła wątpliwości. Została też poprawnie ustalona przez Sąd Okręgowy. Wprost z niego wynika, (...)Poza sporem też pozostaje, że wprost z tego pisma nie wynikał ani zakaz (...)Niezależnie od tego, że nie zostało to wyrażone wprost, pozostając w granicach dziennikarskich uprawnień dotyczących poddawania takich organów kontroli ze strony środków masowego przekazu, w tym oceniania ich działań oraz prezentowania

ocen krytycznych, nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że w spornym artykule jego autorka była uprawniona do postawienia wniosku, że w sposób dorozumiany, pośrednio, poprzez ogólny przekaz powołanego pisma, ze strony (...) Charakter takiego przestępstwa przesądza zwykle bowiem o tym, że jego popełnienie nie jest zazwyczaj w ten sposób udokumentowane, poza wypadkami przyznania się sprawcy do winy na piśmie, których wystąpienie w rzeczywistości tym bardziej jest mało prawdopodobne, nawet z punktu widzenia doświadczenia życiowego. Zamieszczenie więc w spornym artykule stwierdzenia jej autorki, (...) Wniosek ten też potwierdza następane zdanie, w którym zacytowany został fragment tego pisma, z którego autorka artykułu taki wniosek wyprowadziła, czyli wypowiedź T. S. jako dyrektora biura (...) o treści: „(...) Teza, zgodnie z którą chodziło o zalecenie ograniczenia takich działań do skrajnie wyjątkowych wypadków, była więc oceną przekazu, jaki to pismo zawierało.

Wszystkie podane argumenty uzasadniały przyjęcie, że również w zakresie dotyczącym konsultowania przez (...) Również w tym zakresie chodziło więc o wypowiedź będącą w istocie oceną przekazu zawartego w powołanym piśmie, nie zaś jego faktycznej treści.

Z podanych przyczyn nie można było uznać, że w zakresie uwzględnionym przez Sąd Okręgowy, zgłoszone w sprawie żądanie o opublikowanie omówionego sprostowania, odpowiadało przesłankom określonym w treści art. 31 ust. 1 Prawa prasowego. Przepis ten został tym samym naruszony przez Sąd Okręgowy w tym zakresie w opisany sposób. Nakazanie sprostowania w brzmieniu podanym w zaskarżonym wyroku nie dotyczyło bowiem informacji nieprawdziwych ani też nieścisłych, lecz przede wszystkim (...) Takich stwierdzeń nie było jednak w tym artykule. Treść sprostowania zawartego w zaskarżonym wyroku była w tym zakresie nierzeczowa w rozumieniu powołanego przepisu.

Wszystkie podane argumenty uzasadniały też przyjęcie, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie również w zakresie drugiego zdania zawartego w treści sprostowania ustalonej przez Sąd Okręgowy. Dwa z trzech zawartym w nim elementów, dotyczących (...) zostały już omówione. Trzeci, zawarty na jego początku, dotyczył (...), przy tym nie ulega wątpliwości, że zostało ono wprowadzone do tego sprostowania w nawiązaniu do spornego artykułu. Pomijało jednak ostatni jego fragment, czyli obszerny, wręcz wyjątkowo, jak na taką publikację, przedstawienie odpowiedzi, których przed jego opublikowaniem udzielił zarówno (...), jak też (...) Zwłaszcza w części dotyczącej odpowiedzi (...) przebija przekaz, (...) W sytuacji, gdy treść spornego materiału prasowego w dużej jego części przedstawiała stanowisko w istocie nieporównywalnie obszerniejsze, wielokrotnie bogatsze w szczegóły, w tym omówienie wielu działań, które miały to obrazować, w porównaniu do tego tylko fragmentu drugiego zdania zawartego w sprostowaniu o treści ustalonej w zaskarżonym wyroku, nie sposób było uznać, aby w omówionym zakresie były podstawy do uwzględnienia powództwa przez nakazanie pozwanemu publikacji sprostowania, które miałyby się sprowadzać, przy uwzględnieniu omówionych już zagadnień, do stwierdzenia, że (...) Byłoby to bowiem, silnie zubożone do ogólnika, powielenie treści, które w mocno wręcz rozbudowany, niespotykany też sposób, zostały zamieszczone w treści tego materiału prasowego, który był przedmiotem żądania jego opublikowania. W ten sposób nie zostałby osiągnięty cel tej instytucji. Publikowanie jako sprostowania informacji zamieszczonym w będącym jego przedmiotem materiale prasowym, a tym bardziej nieporównywalnie pogłębianych i rozbudowanych, a ponadto także przypisanych wprost do osoby zainteresowanej w rozumieniu przyjętym w art. 31a ust. 1 Prawa prasowego, zupełnie mija się z celem tej instytucji. Samodzielnie też uzasadnia oddalenie powództwa opartego na tym przepisie i art. 39 Prawa prasowego, nawet bez odwołania się do instytucji nadużycia prawa tego rodzaju, czyli do art. 5 k.c., przez wyprowadzenie z art. 31a ust. 1 Prawa prasowego tezy, zgodnie z którą w sprostowaniu można zamieścić tylko takie informacje, które nie zostały przekazane w materiale prasowym będącym jego przedmiotem wraz z przypisaniem ich autorstwa osobie zainteresowanej w rozumieniu przyjętym w tym przepisie. Celem sprostowania prasowego nie jest bowiem powielenie takich informacji, lecz przekazanie własnego stanowiska co do faktów przez taką osobę, jeżeli dotyczące jej informacje, które zostały zawarte w takim materiale, byłyby nieprawdziwe albo nieścisłe. Argument ten tym bardziej dotyczy wypowiedzi o charakterze oceniającym, w tym przebijającego w spornym artykule (...). Takie oceny nie mogą jednak podlegać sprostowaniu. Właściwa w tym zakresie jest bowiem inna droga prawna, w tym postępowanie o ochronę dóbr osobistych osoby zainteresowanej, podmiotu, w którego skład taka osoba wchodzi jako jej jednostka organizacyjna, nawet jeśli taką osobą jest państwowa jednostka organizacyjna.

Podane argumenty uzasadniały nie tylko przyjęcie, że apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie w całości, lecz także przemawiały za koniecznością oddalenia w całości apelacji strony powodowej. Każdy z elementów objętych jej treścią, czyli pominiętych przez Sąd Okręgowy w treści sprostowania ustalonego w zaskarżonym wyrok, stanowił ocenę ze strony autorki spornego materiału, a nie informacje o faktach, które w żadnej z tych wypowiedzi, ani w innych częściach tego materiału prasowego, nie zostały w ogóle zaprezentowane, ani zobrazowane poszczególnymi przykładami. Ścisłe oceny charakter miało więc stwierdzenie, że „(...) Zakładając logicznie, że określone działania (...)Już więc z tego powodu, że nie zostały w tym materiale opisane zdarzenia, fakty, czynności, w oparciu o które tej kategorii oceny zostały w nim wyrażone, stosowanie wobec tego artykułu środka polegającego na jego sprostowaniu, a limine było właściwie wyłączone. Bardziej właściwa byłaby droga procesu o ochronę dóbr osobistych, w którym zasadność tych ocen i ich znaczenie dla kształtowania opinii publicznej mogłyby zostać ze strony właściwego sądu poddane ocenie pod kątem przesłanek określonych we właściwych przepisach, zupełnie odmiennych niż kryteria zasadności powództwa o nakazanie publikacji sprostowania prasowego, określonych art. 31a ust. 1 i n. Prawa prasowego. W spornym artykule, z jednym wyjątkiem o innym znaczeniu, zamieszczone zostały jednak przede wszystkim wypowiedzi oceniające działania (...) których nie można było oceniać pod kątem ich zgodności z rzeczywistością albo nieścisłości. Nawet przy przyjęciu ponadto, że druga z tych przesłanek może potencjalnie dotyczyć także wypowiedzi wartościujących, konieczność odniesienia sprostowania do faktów, czyli zachowania przesłanki jego rzeczowości, nie pozwalała też przyjąć, że treść spornego artykułu w jego oceniającym przekazie była nieścisła w rozumieniu tego przepisu. Bezproduktywne były w związku z tym nadmiernie rozbudowane oraz niespójne rozważania zawarte w apelacji powoda, dotyczące pojęcia „faktów” i ich odróżniania od „ocen”, sądów wartościujących, które w zarzutach tej apelacji zostały zapisane nieczytelnie, co wynikało z zastosowania przez autora metody atomizacji poszczególnych zwrotów i argumentów, którymi posłużył się w treści wyroku i uzasadniania Sąd Okręgowy, jak też multiplikacji zarzutów, które trzeba było sprowadzić do kilku podstawowych, wskazanych zagadnień. Przyjęty w tej apelacji sposób jej opracowania silnie utrudnia osobne omówienie jej zarzutów, na które Sąd Apelacyjny wskazał poprzez zastosowanie metody ich unifikacji, w tym sprowadzenia wielu z nich do kategorii wspólnego zarzutu, bez potrzeby ich tak nieuzasadnionego powielania i rozczłonkowywania, zwłaszcza w sposób też silnie sugerujący dokonanie przez Sąd Okręgowy wadliwych ustaleń w oparciu o nietrafną oceną dowodów, wśród których istotne znaczenie miały zaledwie dwa akapity spornego artykułu (k: 29 – 30 w podtytule (...)z 23 stycznia 2019 r. Istota tej apelacji sprowadzała się zaś do określenia prawnego znaczenie kilku zaledwie stwierdzeń zawartych w tych dokumentach pod kątem istnienia podstaw do tego, aby do tych okoliczności zastosować hipotezę art. 31a ust. 1 Prawa prasowego, w tym przede wszystkim rozstrzygnąć, czy są to wypowiedzi o faktach czy jednak oceny mające tylko niedoprecyzowane w tym artykule podstawy faktyczne.

W zakresie, w jakim Sąd Okręgowy oddalił powództwo w odniesieniu do tych fragmentów żądania pozwu, które nie dotyczyły faktów, lecz wypowiedzi o charakterze ocen, o treści wystarczająco ścisłej, uznając, że w tym zakresie nie została wykazana hipoteza powołanego przepisu, polemiczne stanowisko powoda nie zostało podzielone przez Sąd Apelacyjny, który tym bardziej przyjął, z wielu podanych przyczyn, że powództwo w tej części nie zasługiwało na uwzględnienie z racji jego bezzasadności. Dodatkowo tylko, odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 5 k.c., nietrafnie łączonego z zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., należy podać, że silniejsze i dokładniejsze w swoim wyrazie i treści odpowiedzi ze strony „(...)które zostały w tym artykule opublikowane w końcowej jego części, uzasadniały przyjęcie, iż opisana jego część w całości wręcz pochłaniała treść sprostowania objętego powództwem w zakresie, w którym nie zostało ono uwzględnione przez Sąd Okręgowy, czyli że z tego powodu nie sposób było uznać, aby zostały wykazane przesłanki zawarte w art. 31a ust. 1 Prawa prasowego i wynikająca z nich funkcja sprostowania.

Nawet ponadto przy przyjęciu, że ocena przesłanek z art. 31a ust. 1 Prawa prasowego nie pozwalała samodzielnie na oddalenie w całości powództwa, które zostało na tym przepisie oparte, czyli że w końcowej części spornego materiału nie zostały poruszone wszystkie elementy uwzględnione sprostowaniem objętym żądaniem pozwu, w zakresie których powództwo zostało oddalone, wydziwisk i wyrazistość przekazu zawartego w stanowisku (...)były na tyle nieporównywalnie większe niż znacznie bardziej lapidarna treść sprostowania objętego pozwem, zwłaszcza ta jego część, co do której Sąd Okręgowy wydał wyrok niekorzystny dla powoda, że opartą na tym przepisie, nieuwzględnioną część żądania pozwu można byłoby oddalić nawet w oparciu o instytucję nadużycia prawa do wytoczenia powództwa

przewidzianego art. 31a i n. Prawa prasowego. Materiał prasowy objęty żądaniem pozwu w rzadko wręcz spotykany sposób, uprzedzająco prezentował stanowisko osoby zainteresowanej, bez względu na to, czy byłby taką osobą(...) czy też(...)Kilkakrotnie powoływany w apelacji powoda zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 5 k.c. poprzez częściowe oddalenie powództwa również na tej podstawie nie zasługiwał z tego względu na uwzględnienie. Apelacja powoda w całości podlegała więc oddaleniu.

W konsekwencji uwzględnienia apelacji pozwanego i oddalenia apelacji powoda całością kosztów procesu przed Sądem Okręgowym należało obciążyć stronę czynną. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § k.p.c. i stosując § 8 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, ramach zmiany punktu trzeciego wyroku objętego apelacjami obu stron, Sąd Apelacyjny zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 737 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, na które złożyła się podstawowa stawka za udział po stronie biernej zawodowego pełnomocnika oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego.

Wynik postępowania apelacyjnego uzasadniał również obciążenie powoda całością kosztów postępowania apelacyjnego, poniesionych przez pozwanego. Na podstawie tych samych przepisów i § 10 ust. 1 pkt 2 powołanego rozporządzenia, Sąd Apelacyjny zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1140 zł z tego tytułu, na którą złożyła się opłata od apelacji pozwanego, w wysokości 600 zł, jak podstawowa stawka za udział pełnomocnika pozwanego w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym, w wysokości 540 zł.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 386 § 1 k.p.c., w zakresie natomiast, w którym apelacja powoda została oddalona – zgodnie z art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Robert Obrębski